

sobota, 02.10.2021

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (03.10.2021).

Podczas gdy współczesne społeczeństwo jest bardzo tolerancyjne dla rozwodów i ponownego małżeństwa, dzisiejsza Ewangelia zachęca nas do refleksji nad ideałem trwałości małżeństwa i wartością zaangażowania na całe życie w małżeństwie. Słowa Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa przypomniły ideał, który miał w swoim zamyśle Bóg, stwarzając człowieka.

Według Księgi Rodzaju Bóg stworzył człowieka z ziemi, a kobietę z boku mężczyzny. Bóg stworzył „niezbędnego partnera” dla mężczyzny, by jego życie było lepsze i nie było samotne. Tekst sugeruje, że kobieta ma stanąć obok mężczyzny jako równa mu. Jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała – twierdzi mężczyzna. Nazywając poszczególne zwierzęta, sugeruje pewną władzę nad nimi, ale gdy chodzi o kobietę, to rozpoznaje jej imię jako ish-shah, żeńska wersja samego siebie.

Tekst głosi, że Bóg od początku chciał, aby mężczyźni i kobiety współdziałali we wzajemności i partnerstwie. Zgodnie z naszym pierwszym czytaniem, ukierunkowanie mężczyzny i kobiety ku sobie nawzajem znajduje swój najpełniejszy wyraz w małżeństwie: Mężczyzna opuszcza ojca i matkę i łączy się z żoną, a oni stają się jednym ciałem.

Ideał małżeństwa zarysowany w Księdze Rodzaju i przypomniany przez Jezusa wydaje się być coraz trudniejszy do zrealizowania w naszych czasach, w których ponad wszystko ceni się osobiste spełnienie i samorealizację. Nie wszystkie małżeństwa układają się dobrze. Istnieje wiele powodów, dla których małżeństwo może się nie powieść. Możliwe, że strony nie były emocjonalnie dojrzałe w momencie ślubu albo nie były w pełni wolne w wyrażaniu zgody na małżeństwo. Ludzie, którzy nigdy nie myśleli o głębszym, duchowym znaczeniu małżeństwa, mogą poczuć, że ich małżeństwo było niefortunnym błędem. Niektórzy żenią się w pośpiechu, a niektórzy nie potrafią utrzymać swego związku przez dłuższy czas.

Z drugiej strony, rodziny, które pozostały zjednoczone przez lata, pokazują, że miłość może przetrwać burze, które od czasu do czasu spotykają nawet najlepsze związki.

W dniu ślubu para wyrusza w podróż z nadzieją, że ich związek doprowadzi ich do głębszej miłości i partnerstwa wraz z mijającymi latami. Być może ich wczesna miłość do siebie ma cechę zauroczenia lub zakochania i pełna jest emocji i uczuć. Z czasem przychodzi zrozumienie, że trwała miłość jest bardziej oparta na decyzji, niż na emocjach. Panowanie nad emocjami to wyzwanie na całe życie. Ponawianie decyzji o byciu razem i wzajemnym wyborze siebie nawzajem pomaga w budowaniu trwałego związku.

Kościół postrzega małżeństwo jako przymierze między kobietą a mężczyzną, którzy wchodzi w partnerstwo na całe życie. Jest to projekt życiowy, powołanie, dla którego otrzymują łaskę specjalnego sakramentu. Aby małżeństwo się powiodło, potrzebny jest nieustanny wysiłek dobrej woli, współdziałanie z łaską Bożą.

Życie w miłości małżeńskiej z kimś innym oznacza umieranie w sobie moich egoizmów, wad, ponieważ miłość jest rodzajem oddania za kogoś bliskiego. Nasza wiara mówi, że tylko umierając w sobie, jesteśmy zdolni dawać życie innym, bo proces ten zawiera Chrystusową obietnicę życia wiecznego.

Z doświadczenia wiemy, że nie wszystkie małżeństwa odzwierciedlają ideał z dzisiejszego pierwszego czytania i Ewangelii. Wielu z nas ma

PARAFIA PW. ŚW. KRZYŻA I MATKI BOŻEJ NIEUSTANIEJ POMOCY Jezus Krzyszka przed nami idealny
Krewny, Najświętszy, Król i Mąż Boży nie oszukał. Ewangelia jasno mówi, że chociaż Jezus Krzyszka przed nami idealny
międzyludzkich, w tym małżeństwa, nie potępia jednak tych, którym brakuje tej wizji.

Papież Franciszek przypomina nam, że Kościół ma okazywać należyty szacunek ludziom, którzy są w nowych związkach, gdy pierwsze rozpadły się z jakiegokolwiek powodu.

Problemów, z jakimi borykają się związki małżeńskie, nie rozwiążą kazania niedzielnych kaznodziejów, i to bez względu na to, jak głębokie i mądre by były. Kościół w wymiarze lokalnym, czyli diecezjalnym czy też parafialnym, posiada instytucje i programy, które pomagają parom przygotować się do małżeństwa, a później pomagają im radzić sobie z konfliktami, które zagrażają ich wytrwałości. Jeżeli widzisz, że w twoim związku nagromadziło się sporo trudności, skorzystaj z dostępnego poradnictwa małżeńskiego.

Żonaci, samotni, konsekrowani, wszyscy jesteśmy wezwani do wzajemnej miłości, choć nie zawsze w pełni potrafimy temu sprostać. W chwilach słabości i niepowodzeń druga część dzisiejszej Ewangelii sugeruje postawę dziecka: Kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak małe dziecko, nie wejdzie do niego.

Stoimy przed Panem z sercem dziecka, w naszej słabości i wrażliwości, otwarci na dar miłości Pana. Jest to dar, który daje nam siłę do ciągłego dążenia do celu, ideału, jaki Jezus stawia przed nami wszystkimi.

Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów – Gdynia, o. Andrzej Szorc CSsR.